

Ziemia kłodzka krainą mikroregionów

Napisano dnia: 2020-08-01 10:50:22



SUBREGION. Kotlina Kłodzka nie jest synonimem ziemi kłodzkiej, bowiem stanowi jej około ósmą część. Znajduje się pomiędzy innymi mikroregionami składającymi się na tę drugą i zajmuje najniższy położony obszar subregionu. Nie od dziś tej rzeczywistości starają się nie dostrzegać nie tylko ludzie przyjeżdżający do niego turystycznie czy kuracyjnie, ale - o ironio - także osoby prowadzące w nim różne formy działalności. U krajoznawców i regionoznawców wzbudza to uzasadnioną irytację.



E. Giecewicz też przekonuje, że Kotlina Kłodzka to nie to samo, co ziemia kłodzka

Właściciel Biura Turystycznego "Giecewicz Travel" w Kłodzku **Edward Giecewicz** jest jednym z większych znawców ziemi kłodzkiej. Przemierzył go wzdłuż i wszerz, poznał jego historię, budowę geologiczną i różne atrakcje. Doskonale wie, że ten subregion o powierzchni około 1650 km kw. jest tworzony przez kilka mikroregionów, m.in. Góry Bystrzyckie, Góry Złote, Masyw Śnieżnika i Kotlinę Kłodzką. Ta ostatnia właściwa kraina geograficzna, czyli mikroregion, obejmuje obszar od Wzgórz i Doliny Ścinawki oraz Gór Stołowych po Wzgórze Rogówki w relacji zachodnio-wschodniej oraz od Gór Bardzkich po Krowiarki - w północno-południowej.

- Tak więc jest dużym nieporozumieniem obejmowanie nazwą Kotlina Kłodzka obszaru całej ziemi kłodzkiej. To irytujący błąd, który - niestety - bardzo często występuje - mówi p. Edward. - Przypuszczam, że wziął się z odniesienia do używanej przez lata nazwy Kotlina Jeleniogórska. Ktoś uznał, że w drugiej części Sudetów też jest kotlina i zaczął ją roztaczać na całą ziemię kłodzką. A ponieważ raczej nie zadawano sobie trudu wgłębienia się w tego zasadność, to spowszedniało i.... dezinformuje. Bo pojawiają się absurdalności typu: Byłem w Kudowie w Kotlinie Kłodzkiej. Podobnie jest w przypadku Zieleńca, Dusznik, Łąka-Zdroju czy Nowej Rudy. Te miejscowości od Kotliny Kłodzkiej są oddzielone górami i lasami, nic wspólnego z nią nie mając.

Na tak ważny fakt uwagi nie zwracają co niektórzy przedsiębiorcy zajmujący się turystyką. Oni także do jednego worka wrzucają ziemię kłodzką i Kotlinę Kłodzką. Jest to widoczne w ofertach wycieczkowych, w których zapraszają np. do wypadów w Góry Stołowe czy Masyw Śnieżnika w... Kotlinie Kłodzkiej, podczas gdy są to samoistne mikroregiony na ziemi kłodzkiej.

- Wiele lat temu, uczestnicząc w pracach Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej niekiedy spotykałem się z tym myleniem pojęć. Oczywiście, starałem się je od razu prostować, bo dochodziło do absurdów. Teraz nadal to mnie drażni. Nawet taka informacja, że w Kotlinie Kłodzkiej powstaje 13 wież widokowych, co nie polega na prawdzie, bo to dotyczy ziemi kłodzkiej i czeskiego pogranicza - podkreśla nasz rozmówca i dodaje: - Wielkim nieporozumieniem jest przypisywanie ziemi kłodzkiej do subregionu wałbrzyskiego. Wałbrzych i okoliczne gminy same w sobie są subregionem, podobnie jak ziemia kłodzka. A z drugiej strony przypominam sobie czasy, kiedy było 49 województw, w tym wałbrzyskie kojarzone głównie z węglem. Ileż to razy na targach turystycznych w Warszawie czy Poznaniu musiałem przekonywać, że na ziemię kłodzką, która z kopalniami nie ma nic wspólnego, warto jest przyjechać dla zdrowia. Po prostu wtedy nas okaleczono i dużo straciliśmy przez to przypisywanie do jakiegoś subregionu wałbrzyskiego. Dziś próbuje się robić to samo, co wręcz mną telepie. Nawet za czasów niemieckich ziemia kłodzka miała swoją tożsamość, mocno się wyróżniała...

(bwb)

PS: W "Słowniku geografii turystycznej Sudetów" pod redakcją Marka Staffy czytamy: "Kotlina Kłodzka wraz z łączącym się z nią na południu, lecz wyraźnie wyodrębnionym Rowem Górnej Nisy tworzą największą śródgórską kotlinę w sudetach o powierzchni przekraczającej 500 km kw. Obie jednostki, różniące się nieco fizjonomicznie , łączy podobieństwo tektonicznej genezy i historia rozwoju geologicznego, a także podobieństwo warunków przyrodniczych i gospodarki". Dodajmy jeszcze że Kotlina Kłodzka zajmuje obszar około 210 km kw.